

JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, tożsamość żydowska, refleksja |

Odkrywanie żydowskiej tożsamości

Ale wtedy też pewne takie pierwsze promienie tego żydostwa doszły. To właściwie wybuchło po wojnie sześciodniowej w Izraelu. Tuż przed moim wyjazdem, nagle, nie wiem dlaczego, zrozumienie czy poczucie [bycia Żydem] stało się bardziej istotne. Skonfrontowane z moją rodziną w Stanach stało się rzeczywistością: tak jest, mam pochodzenie, ale kultura, nauka, religia była mi do pewnego stopnia obca i nie bardzo podniecająca, nie bardzo [była] jakąś częścią mojego życia. Nawet Natasza to pamięta, że jak mnie spotkała to naprawdę tęskniłem za Polską, myślałem o Polsce, byłem Polakiem.

Mnie się zdaje, że zacząłem po raz pierwszy mówić, że jestem Żydem czy Żydem polskim, już w wieku chyba koło 30-32 lat po przeczytaniu książki. To były studia antropologiczne wydane przez Columbia University, pod tytułem „Życie jest z ludźmi”, chyba pod koniec lat 40-tych. To były takie studia społeczeństwa, tak jak plemiona się studiuje, które znikają. I to właśnie [było] studium społeczeństwa żydowskiego tych sztetl, które właściwie po wojnie zginęło zupełnie. Na podstawie czytania tego, analizowania pewnego rodzaju charakterystycznych cech, które zauważyłem nawet u siebie, jak nawyki na przykład. Natasza się zawsze ze mnie śmiała, jak jeździliśmy, bo ja zawsze chciałem się pytać ludzi, jak dojechać gdzieś. I jak tylko mi powiedzieli, to już ją prosiłem, żeby drugiego się zapytała, że nigdy jedna odpowiedź nie była wystarczająca. I w tej książce to właśnie opisują, że jak się Żyda pytają o kierunek, to on ci najpierw powie jak tam nie dojechać, a potem ci powie jak dojechać. I to mnie wciągnęło w zainteresowanie się tym charakterem bardziej obyczajowym niż religijnym. No oczywiście z czasem, ponieważ dużo czytałem, nawet się douczyłem. I w tej chwili mniej mówię, że jestem Polakiem, a więcej mówię, że jestem Żydem. Co właściwie nie wpływa ani na jedno ani na drugie, tylko stało się jakby takim obyczajem. A moje dzieci ciekawie... Mój syn starszy mówi, że jest zawsze Żydem vis-à-vis antysemitę. I to jest po prostu z szacunku do mojej matki, że obydwójce moi

synowie jeżeli się uważają za coś, to się uważają za Żydów.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2018-11-17, Lublin |
| Rozmawial/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Aleksandra Bańkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |